

Aleksandra Korpysz

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

Uniwersytet Warszawski

e-mail: aleksandra.korpysz@gmail.com

## Literatura w przestrzeni miasta

### Wprowadzenie

Przestrzeń miejska jest przedmiotem zainteresowania badaczy i praktyków różnych dziedzin, a także samych jej użytkowników, ponieważ miasto stanowi przestrzeń „wielowymiarową, tworzącą materialne i społeczne ramy egzystencji człowieka”<sup>1</sup>, a przy tym jest bytem, którego istoty nie sposób jednoznacznie określić<sup>2</sup>. Musi spełniać jednocześnie wiele funkcji jako arena, na której spierają się interesy i oczekiwania różnych grup. Jak pisze Sylwia Kaczmarek, „jest dobrem i zasobem strategicznym dla społeczności lokalnych”, użytkowanym i wykorzystywanym również przez przybyszów<sup>3</sup>. Istotność przestrzeni miejskiej dla człowieka podkreśla także Dobiesław Jędrzejczyk, który zauważa, że „związek człowieka z przestrzenią miejską ma korzenie egzystencjonalne, wyrasta bowiem z potrzeby uchwycenia istotnych relacji w środowisku miejskim, wprowadzenia znaczenia i porządku do świata wydarzeń i działań”<sup>4</sup>.

Współcześnie coraz więcej mówi się o właściwym gospodarowaniu przestrzenią miejską. Szczególnie zwraca się uwagę na fakt, że nie tylko ludzie kształtują miasto, ale także miasto kształtuje ludzi<sup>5</sup> i że „powstaje ono w wy-

<sup>1</sup> D. Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, Warszawa 2004, s. 167.

<sup>2</sup> Por. M. Madurowicz, *Ciągłość miasta. Prolegomena*, Warszawa 2017, s. 174–192.

<sup>3</sup> S. Kaczmarek, *Kultura gospodarowania przestrzenią w mieście*, „Studia Miejskie” 2012, t. 5, s. 11.

<sup>4</sup> D. Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, s. 91.

<sup>5</sup> M. Madurowicz, *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*, Warszawa 2007, s. 106.

niku gry różnorodnych sił, zarówno społecznych, jak też gospodarczych, kulturowych oraz politycznych”<sup>6</sup>. Ważnym, choć nie najpopularniejszym, wątkiem związanym z kształtowaniem przestrzeni miejskiej jest obecność i znaczenie w niej elementów kultury i sektora kreatywnego. O tym, jak istotne są te kwestie, świadczyć mogą chociażby badania Komisji Europejskiej zwieńczone wydaniem *Monitora miast kultury i kreatywności* czy starania coraz to nowych miast o prestiżowe tytuły Europejskiej Stolicy Kultury czy Miasta Kreatywnego UNESCO.

Wiele pisze się na temat obecności przestrzeni w literaturze, niniejszy artykuł stanowi natomiast próbę odpowiedzi na pytanie odwrotne: w jaki sposób literatura uobecniania się w realnej przestrzeni miasta oraz jak obiekty literackie postrzegane są przez jego mieszkańców. W literaturze przedmiotu pojawia się niekiedy metaforyczne określenie miasta jako języka lub tekstu, który mieszkaniec czy przybysz może odczytywać<sup>7</sup>. Anna Rumińska pisze, że „deptak może być księgą czytaną każdego dnia przez przechodniów-czytelników, jej stronami są poszczególne obiekty architektoniczne”<sup>8</sup>. Autorka zauważa, że jeśli „przestrzeń deptaka będzie metaforą księgi, to przechodnie będą ją czytać w sensie dosłownym i przenośnym”<sup>9</sup>. Z kolei Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska sugeruje, że do takiej lektury konieczne są pewne kompetencje; składają się na nie między innymi doświadczenia jednostki, które mogą ją uwrażliwić lub zubożnić na dostrzeżenie, rozumienie i reagowanie na różne wartości symboliczne obecne w przestrzeni miejskiej<sup>10</sup>. Można więc przypuszczać, że język miasta, także ten związany z literaturą, jest różnie rozumiany (począwszy od identyfikacji przejawów literatury w mieście aż po rozmaite poziomy ich interpretacji) przez różnych użytkowników przestrzeni. Jak zauważa Zbigniew Kloch, miasto:

jest to tekst innego rodzaju niż tekst językowy; tu znaki muszą być dopiero odnalezione, wydzielone, zidentyfikowane, odkryte – a w języku są nam dane. Czytanie miasta stwarza więc zupełnie inną tożsamość tekstową niż na przykład utwór literacki. To czytający nadaje tu przede wszystkim sens zdarzeniom

<sup>6</sup> D. Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, s. 219.

<sup>7</sup> B. Jałowiecki, D. Jędrzejczyk, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, M. Madurowicz, A. Majer, W. Toporow i inni.

<sup>8</sup> A. Rumińska, *Teksty literackie w przestrzeni publicznej miasta. Studium przypadku: Wrocław*, w: *Kody kultury: interakcja, transformacja, synergia*, red. H. Kubicka, O. Taranek, Wrocław 2009, s. 457.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Por. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, t. 60, nr 2–3, s. 140.

i elementom przestrzeni, to podmiot lektury semantyzuje świat doświadczany, podmiot czyli moje ja wraz ze stojącą za nim konstrukcją psychiczną, społecznymi, psychologicznymi, kulturowymi doświadczeniami<sup>11</sup>.

Istotny kontekst moich rozważań stanowi geopoetyka. Jest ona rozmaicie rozumiana przez zajmujących się nią badaczy, jednak – jak zauważa Elżbieta Konończuk – „wszystkie geopoetyki łączy refleksja nad wzajemnymi relacjami między przestrzenią geograficzną a literaturą i sztuką”<sup>12</sup>. Warto na wstępie przypomnieć klasyfikację aspektów geopoetyki jako orientacji badawczej zaproponowaną przez Elżbietę Rybicką, która wyróżnia jej cztery wymiary: poetologiczny, geograficzny, antropologiczny i performatywny. Pierwszy przejawia się w uwzględnieniu współczynnika geograficznego tradycyjnych kategorii poetyki. Drugi – geograficzny – uwidacznia się we wprowadzeniu do badań literackich takich pojęć jak „mapa, miejsce, geografia wyobrażona, krajobraz, terytorium, granice i pogranicza (rozumiane przestrzennie), centrum i peryferie, region i regionalizm”<sup>13</sup>. Następnym aspektem – antropologicznym – związany jest z relacjami, jakie zachodzą między podmiotem a przestrzenią geograficzną. Duże znaczenie mają tu doświadczenia zmysłowe i emocjonalne oraz zagadnienie geograficznych ram pamięci jednostkowej, rzucające nowe światło na autobiografie i biografie. Ostatni aspekt – performatywny – zdaniem Rybickiej „otwiera geopoetykę na działania i praktyki. Literatura jest w tym przypadku pojmowana jako akt sprawczy, działanie zmieniające rzeczywistość i wpływające aktywnie na przestrzeń geograficzną”<sup>14</sup>. Literatura jest więc podstawą tworzenia zarówno materialnego, jak i niematerialnego dziedzictwa kulturowego miejscowości i regionów. Buduje także ich kapitał kulturowy, wykorzystywany później przez turystów i mieszkańców. Sprawia, że przestrzeń jest ważnym nośnikiem informacji i wartości. Ten ostatni, praktyczny, aspekt geopoetyki będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, w którym na kilku wybranych przykładach chciałabym pokazać, co dzieje się w przestrzeni za sprawą twórczości literackiej i jej autorów. Na początku części empirycznej przedstawione zostaną zidentyfikowane przeze mnie materialne sposoby obecności literatury w przestrzeni miejskiej. Lista ta z całą pewnością nie jest pełna, szczególnie, że pojawiają się coraz to nowe projekty.

<sup>11</sup> Z. Kloch, *O przestrzeni miejskiej – kilka uwag z perspektywy teorii kultury*, w: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 506.

<sup>12</sup> E. Konończuk, *W meandrach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2015, nr 6, s. 213.

<sup>13</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 106–107.

<sup>14</sup> Tamże, s. 107–108.

## Przejawy obecności literatury w mieście

Obecność literatury w przestrzeni miejskiej jest ważna z wielu powodów: upamiętnia wybitnych pisarzy i wielkie dzieła, edukuje, współtworzy dziedzictwo, a jednocześnie jest dostępna dla szerokiego grona odbiorców. Twórczość literacka, często postrzegana jako elitarna, wychodząc na ulice, staje się egalitarna i otwarta na każdego użytkownika przestrzeni miasta. Można wyróżnić kilka najważniejszych materialnych sposobów obecności literatury w przestrzeni.

Pierwszą grupą są nazwy różnego rodzaju obiektów. Nie tylko pomagają one je identyfikować i orientować się w przestrzeni, lecz także często bywają sposobami upamiętnienia konkretnych autorów czy dzieł. Jak pisze Kwiryna Handke – z jednej strony odzwierciedlają otaczającą rzeczywistość, a z drugiej kreuują przestrzeń<sup>15</sup>. Badaczka sugeruje, że „[n]azewnictwo miejskie ma nieocenioną wartość jako niematerialny zabytek kultury narodowej i dobrze, jeżeli ta prawda trafia do powszechnej świadomości”<sup>16</sup>. Literatura jest powszechnie obecna w nazewnictwie miejskim – bardzo często pojawia się w nazwach ulic, placów, parków etc. Warto jednak zaznaczyć, że nazwy ulic związane z ważnymi dla mieszkańców miasta postaciami lub wydarzeniami zaczęły się pojawiać w Polsce dopiero w XIX wieku<sup>17</sup>. Wśród nazw o konotacjach literackich wymienić można następujące typy (przykłady zostały zaczerpnięte przede wszystkim z przestrzeni Warszawy<sup>18</sup>):

- nazwy osobowe związane z literatami, np. Adama Mickiewicza (Żoliborz), Ignacego Krasickiego (Mokotów), Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (Śródmieście), Jamesa Joyce’a (Bemowo);
- nazwy związane z bohaterami utworów literackich, np. Juranda ze Spychowa (Białołęka), Balladyny (Mokotów), Fausta (Targówek), Kordiana (Rembertów), w tym nazwy związane z bohaterami literatury dziecięcej, np. Gąski Balbinki (Ursus), Calineczki (Białołęka), Czerwonego Kapturka (Wawer), Kubusia Puchatka (Śródmieście);
- nazwy związane z bohaterami legend lub mitów, np. Afrodyty (Bemowo), Boruty (pogranicze Pragi Północ i Targówka), Dedala (Praga Południe), Warsa (Targówek);

<sup>15</sup> Por. K. Handke, *Nazewnictwo miejskie – świadek epoki i cenny zabytek*, „Ochrona Zabytków” 2004, nr 3–4.

<sup>16</sup> K. Handke, *Nazewnictwo miejskie jako znak tożsamości miasta*, w: *Tożsamość społeczno-kulturowa współczesnego miasta w Polsce*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa–Pułtusk 2002, s. 22.

<sup>17</sup> Por. L. Przybylska, *Nazwy sakralne ulic w miastach wojewódzkich Polski*, „Peregrinus Cracoviensis” 2011, z. 22, s. 166.

<sup>18</sup> W przypadku toponimów warszawskich podaje się tylko nazwę dzielnicy.

- nazwy związane z tytułami utworów, np. Trylogii (Bielany), Starej Baśni (Bielany), Czerwonych Maków (Bemowo), Kwiatów Polskich (Wawer);
- nazwy związane z okresami w literaturze, np. Młodej Polski (Czechów, Lublin), Pozytywistów (Rury, Lublin);
- nazwy w inny sposób związane z literaturą, np. Literacka (Bielany), Liryczna (Prądnik Czerwony, Kraków), Poetów (Białołęka), Książkowa (Białołęka).

W niektórych częściach Warszawy literackie nazwy zostały nadane według pewnego klucza i występują w skupieniach. Przykładem może być Żoliborz, gdzie w bliskim sąsiedztwie znajdują się między innymi ulice Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, które odchodzą promieniście od jednego placu, a także ulice Karpińskiego czy Książka. Podobna grupa około dziesięciu ulic upamiętniających znamienitych polskich pisarzy znajduje się również w warszawskiej dzielnicy Wesoła. Tego rodzaju skupisko znaleźć można także na Targówku, gdzie jest wiele ulic, których nazwy związane są z bohaterami literackimi, między innymi Guliwerem, Faustem, Wallenrodem, Tristanem, Rolandem oraz legendarnymi Warsem i Sawą. Na Białołęce z kolei usytuowane są obok siebie trzy ulice poświęcone bohaterom powieści *Krzyżacy* – Danusi, Zbyszka z Bogdańca i Juranda ze Spychowa. Nagromadzenie ulic, których nazwy zostały zaczerpnięte z twórczości Henryka Sienkiewicza zaobserwować można także w Krakowie w dzielnicy Dębniki: znajdują się tam ulice Babinicza, Ketlinga, Bilewiczów, Laudańska i inne. W wielu miejscach jednak ulice o literackich nazwach pojawiają się pojedynczo. Pisarze patronują także skwerom, np. Skwer Adama Mickiewicza (Śródmieście) czy Antoniego Słonimskiego (Mokotów), placom, np. Adama Asnyka (Jeżyce, Poznań), ronom np. Jonasza Kofty (Śródmieście) czy pasażom, np. Leopolda Tyrmanda (Śródmieście). Można w tym miejscu przytoczyć słowa Dobiesława Jędrzejczyka potwierdzające znaczenie ulic dla użytkowników przestrzeni miejskiej – „ulica posiada bowiem szczególne miejsce w świadomości ludzkiej. Liczne badania percepcji miasta wykazały, że jest ona jednym z najłatwiej rozpoznawalnych i zapamiętywanych jego elementów”<sup>19</sup>.

Literackie związki miewają także parki oraz poszczególne aleje parkowe. W Warszawie takim przykładem jest otwarty w 2011 roku Park im. Janiny Porazińskiej. Znaleźć w nim można alejki, których nazwy nawiązują do literatury dziecięcej: Bajka Iskierki, Szewczyk Dratewka, Płomyczek i inne. Całe założenie ma przypominać postać poetki oraz jej utwory. Parku w stolicy

<sup>19</sup> D. Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, s. 173.

doczekali się jeszcze m.in. Zbigniew Herbert i Stefan Żeromski. Literackich patronów (Słowackiego, Reymonta, Sienkiewicza, Struga, Mickiewicza, Żeromskiego) ma także wiele parków w Łodzi.

Literatura patronuje także licznym instytucjom: szkołom, np. LXXXI LO im. Aleksandra Fredry w Warszawie, przedszkolom, np. Przedszkole nr 351 im. Wandy Chotomskiej, domom kultury, np. Młodzieżowy Dom Kultury Muranów im. C. K. Norwida, bibliotekom, np. Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica, ośrodkom opieki, np. Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia itp. Literackie skojarzenia budzą niekiedy także nazwy obiektów usługowych, takich jak sklepy, restauracje czy hotele, np. warszawska restauracja Bazyliżek, kawiarnie Pożegnanie z Afryką znajdujące się m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Lublinie, hotel Pan Tadeusz w Serocku lub pensjonat U Pana Cogito w Krakowie. Na marginesie warto tutaj wspomnieć o przykładzie niezwiązanym z przestrzenią miasta, ale bardzo ciekawym, mianowicie o Zespole Szkół im. Rzeczypospolitej Norwidowskiej w Strachówce. Jest to instytucja formalnie nosząca imię przestrzeni realnie nieistniejącej. Intencją nadania tej nazwy było upamiętnienie miejsca, w którym żył Norwid, ale także wspólnoty osób, dla których jest on ważny<sup>20</sup>.

Kolejnym sposobem uobecniania się literatury w przestrzeni miasta są tablice pamiątkowe. Najczęściej są one związane z osobami pisarzy i upamiętniają fakt ich urodzenia, pobytu lub śmierci w danym miejscu. Przykładem mogą być te związane z Bolesławem Prusem – jedna w Lublinie, na zamku, upamiętniająca pobyt przyszłego pisarza w więzieniu i druga w Warszawie, na ulicy Wilczej, gdzie autor mieszkał, tworzył i zmarł. Jak pisze Marta Wawrzyniak:

Literackie ślady w mieście to spotkanie miejsca z czasem. [...] Obiekt, który przetrwał do naszych czasów, jest miejscem odmienionym przez upływ lat, remonty, kolejnych właścicieli, jednak jest także świadkiem historii, bytności twórcy, który je opisał lub w nim przebywał. Dla czytelnika-turysty jest to ogromne przeżycie móc dotknąć, obcować z takim literackim świadkiem przeszłości<sup>21</sup>.

Poza tablicami upamiętniającymi wybitnych ludzi pióra zdarzają się także te poświęcone bohaterom literackim. Na warszawskim Krakowskim Przedmieściu zobaczyć można dwie tablice związane z bohaterami powieści *Lalka*. Co ciekawe, obie informują o tym, że w danym miejscu mieszkali bohaterowie

<sup>20</sup> <http://www.zsstrachowka.pl/> [dostęp 20.11.2016].

<sup>21</sup> M. Wawrzyniak, *Czytanie miasta – idea produktu turystyki literackiej na przykładzie Łodzi*, „Turystyka Kulturowa” 2010, nr 3, s. 16–17.

literacy, jest to więc bardzo interesujący przykład przenoszenia fikcji w realną przestrzeń. W miastach można znaleźć także upamiętnienia wydarzeń; przykładem tablicy dotyczącej autentycznej sytuacji jest umieszczona na warszawskim Krakowskim Przedmieściu tablica przypominająca historię opisaną przez Cypriana Norwida w utworze *Fortepian Chopina*. Przykładem informacji o wydarzeniu fikcyjnym jest natomiast tablica z napisem: „W tym miejscu u stóp Pałacu Kazanowskich walczył z małpami Pan Zagłoba”, umieszczona na tyłach jednego z budynków przy Krakowskim Przedmieściu, a nawiązująca do barwnej przygody Sienkiewiczowskiego bohatera. Bywa też tak, że teksty literackie są wykorzystywane do upamiętnienia innych wydarzeń, niezwiązanych z literaturą. Za przykład może posłużyć tablica, która znajduje się na dziedzińcu głównego kampusu Uniwersytetu Warszawskiego i upamiętnia wydarzenia marca 1968 roku. Widnieje tam cytata z *Początku Broszury Politycznej* Norwida: „Nie trzeba kłaniać się okolicznościom, / A prawdom kazać, by za drzwiami stały”.

Innym, powszechnym sposobem utrwalania pamięci o pisarzach w przestrzeni miast są pomniki. Aleksander Wallis pisał, że „[p]omnik jest przeznaczony z reguły do otwartej przestrzeni publicznej. Zajmuje w niej zawsze miejsce eksponowane, a bardzo często główne. [...] Formą i skalą wyróżnia się ze swego otoczenia [...]”<sup>22</sup>. Mieszkańcy miast niewątpliwie dostrzegają pomniki i uważają je za ważne, co potwierdzają zamieszczone w dalszej części artykułu wyniki badania ankietowego. Bodaj najpopularniejszym warszawskim monumentem literackim jest ulokowany na Krakowskim Przedmieściu pomnik Adama Mickiewicza, powstały już w 1898 roku<sup>23</sup>. Nie jest to jedyny pomnik wieszczą w stolicy: drugi znajduje się przed Pałacem Kultury i Nauki. Oprócz Mickiewicza pomniki w Warszawie mają między innymi Słowacki, Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa czy Konopnicka. Obok licznych w przestrzeni miast monumentów i popiersi pisarzy ciekawym zjawiskiem są także pomniki związane z bohaterami utworów literackich. Wśród nich wymienić można pomnik Stanisława Wokulskiego w Skierniewicach czy pomniki chrząszcza w Szczebrzeszynie.

Jak zauważa socjolog Maciej Kowalewski, „pomnik staje się z czasem narzędziem upowszechniania pewnych wartości”<sup>24</sup>. Zdaniem Jarosława Kazimierczaka zaś

---

<sup>22</sup> Cyt. za: M. Kowalewski, *Zmiany na cokołach. Uwagi o funkcjach pomników w przestrzeni miasta*, „Obóz. Problemy narodów byłego obozu komunistycznego” 2007, nr 49, s. 126.

<sup>23</sup> <http://www.um.warszawa.pl/o-warszawie/kompendium-wiedzy/pomniki> [dostęp 14.11.2016].

<sup>24</sup> M. Kowalewski, *Zmiany na cokołach. Uwagi o funkcjach pomników w przestrzeni miasta*, s. 126.

tablice pamiątkowe i pomniki stanowią wyraz dziedzictwa historycznego miasta, rozumianego jako istotne wydarzenia związane z przeszłością tego obszaru i jego mieszkańców. [...] Liczba pomników i tablic pamiątkowych zlokalizowanych w miastach może świadczyć o znaczeniu historycznym tych ośrodków miejskich w rozwoju dziejowym konkretnego obszaru i społeczności<sup>25</sup>.

Obecność literackiego pomnika w przestrzeni miasta może również wpływać na jego mieszkańców. Być może dlatego coraz częściej obok tradycyjnych pomników zaczynają się w miastach pojawiać także ławeczki związane z literatami. Pierwowzorem tego typu obiektów w Polsce jest kamienna ławka z popiersiem Józefa Ignacego Kraszewskiego, powstała w 1881 roku w Krynicy-Zdroju. Upamiętniała ona pobyt pisarza w uzdrowisku i została wystawiona jeszcze za życia autora<sup>26</sup>. Znana jest także ławeczka Juliana Tuwima w Łodzi. W Warszawie takiego upamiętnienia doczekali się: ks. Jan Twardowski i Agnieszka Osiecka. Na ławeczce Twardowskiego, znajdującej się na skwerze jego imienia przy Krakowskim Przedmieściu, umieszczony został cytat z jednego z wierszy poety, a gdy ktoś zechce się przysiąść, będzie mógł także wysłuchać kilku utworów czytanych przez samego autora. Figura Osieckiej siedzi zaś przed jedną z kawiarni na Saskiej Kępie przy stoliku, na którym umieszczono odlane z brązu kartki z tekstami autorki. Od niedawna w podobnej formie upamiętniania się też Cypriana Norwida – w Jeleniej Górze, przed biblioteką noszącą imię poety, w 2013 roku umieszczono ławeczkę z jego sylwetką. Podobnie jak pomniki, także ławeczki niekiedy funduje się bohaterom utworów literackich. Za przykład mogą posłużyć tego typu wizerunki Dobrego Wojaka Szwejka w Sanoku i w Przemyślu. Warto przy tej okazji wspomnieć także o gdańskim pomniku-ławeczce przedstawiającym pisarza Güntera Grassa oraz wykreowanego przez niego bohatera powieści *Blaszany bębenek* – Oskarka. Ławeczki uważa się za bardziej przyjazne odbiorcom niż tradycyjne pomniki, ponieważ jako formy mniej monumentalne, nietworzące dystansu i zachęcające do bezpośredniego kontaktu bardziej zapadają w pamięć.

Wśród bardzo ważnych, atrakcyjnych dla mieszkańców i turystów, sposobów upamiętnienia pisarzy nie można pominąć muzeów. Niekiedy powstają one w miejscach nieposiadających literackiej legendy, częściej jednak ulokowane są w dawnych domach literatów czy też w miejscach, w których się oni urodzili, przebywali lub zmarli. W Polsce zwiedzić można bardzo

<sup>25</sup> J. Kazimierczak, *Tablice pamiątkowe i pomniki na obszarze dzielnicy Łódź Śródmieście jako obiekty upamiętniające osoby i wydarzenia z przeszłości Łodzi*, „Turyzm” 2010, t. 20, nr 1, s. 13.

<sup>26</sup> Por. J. Roszak, G. Godlewski, *Przysiąść się do pisarza. Pomniki-ławki na Lubelszczyźnie jako atrakcje turystyczne*, „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 2, s. 7–8.



wiele takich placówek, w Warszawie znajdują się cztery z nich – Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza oraz trzy jego oddziały związane z Marią Dąbrowską, Władysławem Broniewskim oraz Andrzejem Strugiem. Warto podkreślić, że „w pejzażu kulturowym miasta – a szczególnie jego centrum – muzea zajmują miejsce niezwykle istotne, chociaż nie w każdym przypadku jakoś szczególnie wyeksponowane w przestrzeni miasta”<sup>27</sup>. Jednak o ile przypadkowo można natrafić na pomnik czy tablicę, tak muzea są raczej miejscami, w których wizyta jest celowa.

Sposobem, w jaki pisarze są obecni w miastach, są także miejsca ich pochówku, które często odwiedzają czytelnicy chcący uczcić pamięć danego autora. W Warszawie pochowani są między innymi Jan Brzechwa (Cmentarz Wojskowy na Powązkach), Krzysztof Kamil Baczyński (Cmentarz Wojskowy na Powązkach), Marek Hłasko (Cmentarz Powązkowski) czy Jeremi Przybora (Cmentarz Ewangelicko-Reformowany).

Bardzo ciekawym współczesnym trendem artystycznym uwidaczniającym się w przestrzeni miejskiej są murale, czyli malowidła ściennie o znacznej powierzchni. Wśród nich występują także te związane z literaturą. Murale z wierszami bądź fragmentami utworów prozatorskich pojawiły się między innymi w przestrzeni Poznania, Lublina czy Krakowa. Oprócz nich powstają także murale promujące czytelnictwo i w inny sposób związane z literaturą, wśród nich można wymienić krakowski mural przedstawiający regał z książkami (ul. Traugutta 3a), a także warszawski z napisem „oCzytanie tu chodzi” oraz z przedstawieniem książek jako kolorowego świata wyobraźni, który zamieszkują przeróżne postacie (ul. Solec 85). Murale powstają niekiedy przy okazji organizowanych w mieście wydarzeń literackich. W ten sposób w ramach Festiwalu Conrada w Krakowie powstał mural nawiązujący do twórczości Stanisława Lema. Widnieje na nim imponujących rozmiarów robot, cytaty z *Dialogów*, podobizna pisarza oraz hasło „Pomyśl: literatura” (ul. Józefińska 24). Podczas kolejnej edycji tej imprezy powstał następny mural, jeszcze większy, pokrywający całą fasadę jednego budynku. Umieszczono na nim fragmenty wierszy polskich i islandzkich poetów (ul. Na Zjeździe, dawny Skład Solny). Tego typu street-artowe inicjatywy powstały także podczas lubelskiego festiwalu Miasto Poezji. W tym przypadku murale pełnią też niebagatelną funkcję edukacyjną ponieważ znajdują się na ścianach szkół. Zaprezentowano w ten sposób wiersze Wisławy Szymborskiej, Julii Hartwig, Andrzeja Sosnowskiego, Marcina Świetlickiego i innych. W Poznaniu na ścianach bloków i kamienic przeczytać można utwory między innymi Zbigniewa Herberta, Stanisława Barańczaka czy Wisławy Szymborskiej. Podczas odby-

<sup>27</sup> A. Stawarz, *Muzea w przestrzeni kulturowej współczesnej Warszawy*, s. 431.

wającego się we Wrocławiu Festiwalu Literatury dla Dzieci pojawili się natomiast w przestrzeni miasta bohaterowie sagi o Muminkach (ul. św. Wincen- tego). Murale są ciekawymi i przykuwającymi uwagę elementami przestrzeni miast. Czynią ją bardziej estetyczną, nadają jej indywidualny charakter, co więcej mogą być pomostem między kulturą wysoką i popularną.

Interesującym pomysłem jest także wyświetlanie wierszy na ścianach budynków. Akcja *Wiersze na murach* rozpoczęła się w roku 2002 od inicjatywy Michała Zabłockiego *366 wierszy w 365 dni*. W ten sposób poeta w Warszawie i Krakowie prezentował swoje utwory. Po przerwie, od roku 2006, każdego wieczoru można przeczytać wybrany utwór poetycki na ścianie kamienicy przy ulicy Brackiej 2<sup>28</sup> w Krakowie. Podobna akcja miała miejsce w Krakowie w roku 2011, kiedy to na murach Wawelu i tafla Wisły wykonana została projekcja świetlna tekstów Czesława Miłosza<sup>29</sup>. Innym interesującym projektem, który sprawia, że literatura znajduje się w codziennej przestrzeni jest akcja *Wiersze w metrze*. Na stronie internetowej przeczytać można, że projekt ten

pokazuje różnorodność europejskiej kultury, której odzwierciedleniem jest poezja. Wiersze europejskich poetów można przeczytać na stacjach i w wagonach metra. W ten sposób poezja może towarzyszyć warszawiakom w ich codziennym życiu, a zarazem pozwoli im oderwać się od codzienności i skłoni ich do refleksji<sup>30</sup>.

Akcja ta odbywa się od roku 2008, a jej pierwowzorem jest podobne wydarzenie odbywające się cyklicznie w Londynie. Z innych współczesnych inicjatyw, które wprowadzają literaturę w przestrzeń miasta warto jeszcze wymienić *Kody miasta*. Jest to projekt funkcjonujący w Krakowie, w ramach którego na wielu ławkach na Plantach pojawiły się tabliczki z imionami i nazwiskami pisarzy bądź poetów związanych z miastem oraz kody QR. Po zeskanowaniu kodu użytkownik trafia na stronę internetową, na której może przeczytać krótką biografię danego autora oraz przeczytać bądź odsłuchać fragment jego utworu.

Innym zidentyfikowanym przeze mnie przejawem obecności literatury w miastach są wydarzenia kulturalne. Do najbardziej popularnych należą targi książki, na co zwracają uwagę autorzy *Raportu o stanie czytelnictwa*, odnotowujący, że „[n]a targi książki przybywają tłumy, w Internecie przybywa zaś stron poświęconych książkom – kultura książki z pewnością nie

---

<sup>28</sup> <http://miastoliteratury.pl/program/literatura-w-przestrzeni-publicznej/wiersze-na-murach/> [dostęp 4.11.2016].

<sup>29</sup> <http://miastoliteratury.pl/program/literatura-w-przestrzeni-publicznej/for-krakow/> [dostęp 4.11.2016].

<sup>30</sup> [http://www.wierszewmetrze.eu/o\\_projekcie](http://www.wierszewmetrze.eu/o_projekcie) [dostęp 4.11.2016].

umiera”<sup>31</sup>. Imprezy związane z literaturą nie tylko odbywają się w przestrzeni miejskiej (np. spacery literackie czy gry miejskie<sup>32</sup>), ale też przy okazji różnorodnych wydarzeń kulturalnych w miastach pojawiają się elementy informacyjne i dekoracyjne, a część z nich zostaje na stałe. Wspomnieć tu można chociażby o fragmencie utworu Józefa Czechowicza „Poemat o mieście Lublinie”, który mogą przeczytać osoby przechodzące w pobliżu lubelskiego zamku, ponieważ tekst został umieszczony na chodniku. W Krakowie natomiast – na ulicy Tatrzańskiej – znajdują się wielobarwne schody. Na poszczególnych ich stopniach przeczytać można cytaty z polskich i zagranicznych utworów literackich. Projekt ten powstał w ramach festiwalu Grolsch Art-Boom w roku 2013.

Do *stricte* użytkowych obiektów literackich w miastach należą biblioteki, księgarnie i kawiarnie literackie. Te pierwsze współcześnie mogą przyciągać odwiedzających nie tylko bogatym księgozbiorem, ale także ciekawą architekturą oraz ofertą rekreacyjną. Przykładem wykorzystania architektury w funkcji promującej czytelnictwo jest budynek biblioteki publicznej w holenderskim mieście Spijkenisse pod Rotterdamem<sup>33</sup>, a także Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, której dach pokrywają ogrody. Wśród kawiarni literackich wymienić można krakowski Massolit. Drugą z krakowskich kawiarni-księgarni jest Bona. W Warszawie takimi miejscami są między innymi Tarabuk i Czuły Barbarzyńca. Odwiedzanie księgarni doczekało się odrębnej formy turystyki nazywanej *bookstore tourism*.

## Badanie ankietowe

Skoro tak wiele jest różnych sposobów obecności literatury w miastach, warto poszukać odpowiedzi na pytanie, czy mają one znaczenie dla mieszkańców. Czy ważne są dla nich elementy dziedzictwa kulturowego, w tym literackiego, w mieście, czy zwracają uwagę na nazwy ulic, pomniki, tablice, czy sprawdzają, kim są upamiętnione osoby? Pomocna w tym względzie

---

<sup>31</sup> D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, s. 25.

<sup>32</sup> Literackie spacerowanie i gry miejskie bywają samodzielnymi wydarzeniami np. cykl Literackich Spacerów po Krakowie, ale coraz częściej są także elementami programu większych imprez, np. podczas odbywającego się wiosną 2016 roku Międzynarodowego Festiwalu Literatury Apostrof w Warszawie można było wziąć udział w spacerze literackim śladem bohaterki książek Sylwii Chutnik. Przykładem gry miejskiej może być natomiast Literacka gra miejska po Starówce zorganizowana w maju 2016 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy.

<sup>33</sup> Zob. A. Rumińska, *Teksty literackie w przestrzeni publicznej miasta. Studium przypadku: Wrocław*, s. 460.

okazała się internetowa ankieta skierowana do młodych mieszkańców Warszawy (między 20. a 30. rokiem życia). W badaniu wzięło udział 100 osób. W pierwszej części ankieta zawierała pięć pytań, na niektóre z nich należało odpowiedzieć, zaznaczając wybraną odpowiedź na skali<sup>34</sup>:

- Czy zwracasz uwagę na nazewnictwo ulic, które przemierzasz?
- Czy zdarza Ci się sprawdzać kim była osoba upamiętniona nazwą ulicy?
- Czy zwracasz uwagę na mijane w mieście obiekty, takie jak pomniki, tablice pamiątkowe, murale etc.?
- Jak ważna jest Twoim zdaniem obecność w przestrzeni miasta obiektów związanych z dziedzictwem kulturowym – instytucji kultury np. muzeów, pomników, tablic pamiątkowych etc.?
- Czy w wolnym czasie czytasz książki? Jeśli tak, to z jaką częstotliwością?

Po wypełnieniu tej części ankietowani byli proszeni o przyjrzenie się ośmiu zdjęciom przedstawiającym obiekty literackie w przestrzeni Warszawy. Wybrane zostały obiekty znajdujące w warszawskim śródmieściu oraz w niedalekiej od niego odległości; znalazły się wśród nich zarówno te bardzo znane, jak i mniej popularne. Były to:

- literacki mural na Solcu,
- tablica z napisem „Ulica Kubusia Puchatka”,
- wejście do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza,
- tablica upamiętniająca miejsce zamieszkania Stanisława Wokulskiego na Krakowskim Przedmieściu,
- pomnik Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu,
- pomnik Cypriana Kamila Norwida w Łazienkach,
- pomnik Juliusza Słowackiego na Placu Bankowym,
- ławeczka ks. Jana Twardowskiego na skwerze im. ks. Jana Twardowskiego przy Krakowskim Przedmieściu.

Ankietowani byli pytani o to, czy widzieli przedstawiony na zdjęciu obiekt i czy wiedzą, gdzie się on znajduje. Możliwe były cztery warianty odpowiedzi<sup>35</sup>. Ankietę kończyła krótka metryczka, która zawierała pytania o płeć,

---

<sup>34</sup> Dla pytania pierwszego i trzeciego odpowiedź 1 oznaczała nie, zupełnie nie zwracam, 5 – tak, bardzo zwracam. W pytaniu drugim możliwe były odpowiedzi – tak, często mi się zdarza; tak, kilka razy mi się zdarzyło; nie nigdy mi się nie zdarzyło. Pytanie czwarte również posiadało 5-stopniową skalę – od zupełnie nie ważna do bardzo ważna. W pytaniu piątym możliwe były odpowiedzi – nie czytam książek; tak, 1–2 książki w ciągu roku; tak, kilka książek w ciągu roku; tak, kilkanaście książek w ciągu roku; tak, więcej niż kilkanaście książek w ciągu roku.

<sup>35</sup> Widziałem ten obiekt i wiem gdzie się znajduje; Widziałem ten obiekt ale nie wiem gdzie się znajduje; Nie widziałem tego obiektu ale wiem gdzie się znajduje oraz Nie widziałem tego obiektu i nie wiem gdzie się znajduje.

wiek, długość zamieszkania w Warszawie oraz o wykształcenie. Warto zaznaczyć, że ankieta w zamyśle miała być pewnym zobrazowaniem tematu i przyczynkiem do dalszych badań. Próba nie jest reprezentatywna, wśród respondentów przeważają kobiety (64%), a prawie 3/4 osób, które wypełniły ankietę ma wykształcenie wyższe (licencjackie lub magisterskie). Niewątpliwie wpływa to na wyniki, ponieważ – jak można przeczytać we wspomnianym wcześniej raporcie o stanie czytelnictwa – „zmienną najsilniej determinującą czytanie książek jest wykształcenie – im wyższe, tym wyższy odsetek czytelników”<sup>36</sup>. Według badań Biblioteki Narodowej spośród osób o wykształceniu wyższym czytających jest 67%, a wśród osób o wykształceniu średnim 44%. Warto też zaznaczyć, że badanie było prowadzone wśród młodych mieszkańców Warszawy, co także wpłynęło na zawyżoną statystykę czytelnictwa.

Pierwszym wnioskiem z badania ankietowego była informacja, że 54% ankietowanych zwraca uwagę na nazewnictwo ulic, które przemierza (jest to suma odpowiedzi „zwracam uwagę” i „bardzo zwracam uwagę”). Nikt natomiast nie opowiedział, że zupełnie nie zwraca na to uwagi. 79% badanych kilka razy sprawdzało, kim jest osoba upamiętniona nazwą ulicy, a 8% przyznało, że często zdarza im się to sprawdzać. Na mijane w mieście obiekty takie jak murale, pomniki, tablice pamiątkowe zwraca uwagę 68% respondentów. Co bardzo istotne, aż 80% ankietowanych uważa, że ważna jest w mieście obecność obiektów związanych z dziedzictwem kulturowym. Warto podkreślić, że nikt z badanych nie uważa, żeby elementy dziedzictwa w przestrzeni miasta były zupełnie nieistotne.

Odpowiedzi dotyczące rozpoznawalności konkretnych obiektów literackich w Warszawie były bardziej zróżnicowane. Najmniej rozpoznawalny okazał się literacki mural na Solcu: 89% badanych nie widziało go, ani nie wie, gdzie się on znajduje. Być może wpłynęło na to położenie tego obiektu lub fakt, że jest on dosyć nowy – powstał w 2013 roku. Drugim z mniej popularnych obiektów był pomnik Cypriana Norwida w Łazienkach – 63% badanych nie widziało go, ani nie wie, gdzie się on znajduje. Duża część ankietowanych nie widziała także ławeczki ks. Jana Twardowskiego i nie wiedziała gdzie została ona ulokowana – 51%. Najbardziej rozpoznawalnym obiektem okazał się pomnik Adama Mickiewicza: widziało go 79% ankietowanych, natomiast 8% widziało go, ale nie wiedziało gdzie jest on usytuowany. Drugim bardzo popularnym obiektem był pomnik Juliusza Słowackiego: dokładnie 3/4 respondentów widziało ten obiekt i wiedziało, gdzie można go zobaczyć. Średnie wyniki uzyskała Ulica Kubusia Puchatka – 57% osób widziało

<sup>36</sup> D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, s. 4.

ją i wiedziało, gdzie się ona znajduje, natomiast 26% ani jej nie widziało, ani nie wie, gdzie się ona znajduje. W przypadku tablicy upamiętniającej miejsce zamieszkania Stanisława Wokulskiego 51% ankietowanych zaznaczyło, że widziało ten obiekt i wie, gdzie jest on umieszczony. Bardziej wyrównane były odpowiedzi dotyczące wejścia do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza: 43% widziało ten obiekt i wiedziało, gdzie się on znajduje, a 38% nie widziało go, ani nie wie, gdzie się on znajduje.

## Podsumowanie

Literatura w różnoraki sposób pojawia się w przestrzeni miasta i buduje jego wizerunek oraz dziedzictwo. Tradycyjnie uobecnia się poprzez nazwy ulic, szkół i instytucji, muzea, tablice, pomniki, a współcześnie coraz częściej za pośrednictwem ławeczek poświęconych pisarzom, murali, wydarzeń kulturalnych i multimediiów. Wszyscy mieszkańcy mogą na co dzień natrafić na te elementy w przestrzeni i chociaż według statystyk Biblioteki Narodowej 63%<sup>37</sup> Polaków nie czyta, istnieje szansa, że te przypadkowe spotkania z literaturą poza murami szkół, bibliotek czy księgarń będą dla nich inspirującym i rozwijającym doświadczeniem. Obecność przejawów dziedzictwa kulturowego, w tym literackiego, w mieście nie tylko jest dostrzegana przez jego mieszkańców, ale też uznawana przez nich za ważną, co potwierdziły wyniki badania ankietowego. Znaczna część spośród badanych młodych warszawiaków zna przynajmniej kilka obiektów związanych z literaturą. Pojawiające się w tkance miejskiej elementy związane z literaturą służą pielęgnowaniu i promowaniu wartości, a także czynią przestrzeń miasta bardziej przyjazną. Wiele z nich ma duże znaczenie nie tylko dla mieszkańców, ale także dla turystów, ze szczególnym uwzględnieniem turystów literackich. Przyczyniają się one do zwiększenia świadomości literackiej i popularyzują kulturę wysoką.

## Bibliografia

- Handke Kwiryna, *Nazewnictwo miejskie jako znak tożsamości miasta*, w: *Tożsamość społeczno-kulturowa współczesnego miasta w Polsce*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa: PTEM, Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2002, s. 17–22.
- Handke Kwiryna, *Nazewnictwo miejskie – świadek epoki i cenny zabytek*, „Ochrona Zabytków” 2004, nr 3–4, s. 115–126.

---

<sup>37</sup> Według raportu *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku* opracowanego przed Bibliotekę Narodową 63% Polaków w 2015 roku nie przeczytało ani jednej książki [tamże, s. 25].

- Jędrzejczyk Dobiesław, *Geografia humanistyczna miasta*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2004.
- Kaczmarek Sylwia, *Kultura gospodarowania przestrzenią w mieście*, „Studia Miejskie” 2012, t. 5, s. 9–17.
- Kaltenberg-Kwiatkowska Ewa, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 60, nr 2–3, 2011, s. 135–165.
- Kazimierzczak Jarosław, *Tablice pamiątkowe i pomniki na obszarze dzielnicy Łódź Śródmieście jako obiekty upamiętniające osoby i wydarzenia z przeszłości Łodzi*, „Turyzm”, t. 20, nr 1, 2010, s. 13–19.
- Kloch Zbigniew, *O przestrzeni miejskiej – kilka uwag z perspektywy teorii kultury*, w: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 505–506.
- Konończuk Elżbieta, *W meandrach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2015, nr 6, s. 213–228.
- Kowalewski Maciej, *Zmiany na cokołach. Uwagi o funkcjach pomników w przestrzeni miasta*, „Obóz. Problemy narodów byłego obozu komunistycznego” 2007, nr 49, s. 125–137.
- Madurowicz Mikołaj, *Ciągłość miasta. Prolegomena*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2017.
- Madurowicz Mikołaj, *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007.
- Michalak Dominika, Koryś Izabela, Kopec Jarosław, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2016.
- Przybylska Lucyna, *Nazwy sakralne ulic w miastach wojewódzkich Polski*, „Peregrinus Cracoviensis” 2011, z. 22, s. 165–175.
- Roszak Joanna, Godlewski Grzegorz, *Przysiąść się do pisarza. Pomniki-ławki na Lubelszczyźnie jako atrakcje turystyczne*, „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 2, s. 6–19.
- Rumińska Anna, *Teksty literackie w przestrzeni publicznej miasta. Studium przypadku: Wrocław*, w: *Kody kultury: interakcja, transformacja, synergia*, red. H. Kubicka, O. Taranek, Wrocław: Sutoris, 2009, s. 455–466.
- Rybicka Elżbieta, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Universitas, 2014.
- Stawarz Andrzej, *Muzea w przestrzeni kulturowej współczesnej Warszawy*, w: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 429–443.
- Wawrzyniak Marta, *Czytanie miasta – idea produktu turystyki literackiej na przykładzie Łodzi*, „Turystyka Kulturowa” 2010, nr 3, s. 16–29.
- <http://www.empik.com/kultura/apostrof/program/2016/> [dostęp 30.10.2016]
- <http://miastoliteratury.pl/> [dostęp 4.11.2016]
- <http://www.tpw.org.pl/index.php/z-zycia-towarzystwa/literacka-gra-miejska-postarowce-47.html> [dostęp 4.11.2016]
- <http://www.ulice.um.warszawa.pl/> [dostęp 14.11.2016]
- <http://www.um.warszawa.pl/o-warszawie/kompendium-wiedzy/pomniki> [dostęp 14.11.2016]
- [http://www.wierszewmetrze.eu/o\\_projekcie](http://www.wierszewmetrze.eu/o_projekcie) [dostęp 4.11.2016]

## Literature in Urban Space

### Summary

The subject of the city is discussed by researchers in various fields. The following article considers the influence of literature on urban space. The author attempts to catalogue multiple aspects of the presence of literature in a city. This is illustrated by the examples from Warsaw and also other Polish cities. The final part contains the results of a survey which could contribute to further studies of cultural elements in urban space.

**Keywords:** city, urban space, literature, Warsaw